Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 276 | Katowice, piątek 29-go listopada 1929. | Rok 28

Odczyt ministra Boernera w Katowicach.

Warszawa. W piątek minister Poczt i Telegrafów, inż. Ignacy Boerner, wyjeżdża do Katowic. W sobotę dnia 30 listopada o godz. 17 p. minister wygłosi w Teatrze Miejskim w Katowicach odczyt p. t.: Wielkomocarstwowa Polska, a dzisiejsza Konstytucja. Odczyt będzie nadawany przez radjo.

Uchwała stronnictwa chłopskiego.

Warszawa. (AW.) We środę toczyły się obrady Rady naczelnej Stronnictwa chłopskiego. W powziętych rezolucjach Stronnictwo chłopskie stwierdza, że nie dąży do żadnych gwałtownych wystąpień, przeciwnie występować będzie przeciwko naruszeniu Konstytucji. Następnie Stronnictwo chłopskie wypowiada się za połączeniem stronnictw ludowych dla wzmocnienia frontu demokratycznego. Ponadto jednogłośnie uchwalono wniosek o utworzeniu „Straży wiejskiej" dla utrzymania porządku na wiecach oraz przeciwstawiania się w razie usiłowań rozbicia wieców. Straż wiejska ma być zorganizowana na wzór „Strzelca."

Olbrzymie nadużycia celne.

Warszawa. (AW.) Jak się okazuje, nadużycia w wileńskiej dyrekcji ceł są bardzo poważne i trwały od dłuższego czasu. Ministerstwo Skarbu już przed rokiem wykryło w w tej dyrekcji wielką aferę, która naraziła wówczas Skarb Państwa na stratę 3 miljonów złotych. Aresztowano wówczas kilkunastu urzędników. W związku z temi nadużyciami wysłano do Wilna kilku rewidentów, którzy w wyniku lustracji wykryli szereg nowych nadużyć na większą skalę. Wśród aresztowanych urzędników znajduje się inspektor dyrekcji ceł Szczebiołek.

Przepowiednie „Börsen-Zeitung."

Berlin. „Börsen-Zeitung" w depeszy z Warszawy podaje pogłoskę, według której dobrze poinformowane koła polityczne liczyć się mają z zakończeniem polsko-niemieckich rokowań o zawarcie prowizorjum handlowego w ciągu dwóch tygodni, o ile uda się utrzymać obecne tempo rokowań.

Opróżnienie Nadrenji.

Paryż. Komisja spraw zagranicznych Izby Deputowanych postanowiła powierzyć specjalnej podkomisji rozpatrzenie sposobu opróżnienia Nadrenji. Postanowiono pozatem rozpatrzeć zagadnienia zwrotu Niemcom części ich skonfiskowanych majątków prywatnych.

Odznaczenie polskiej uczonej.

Nowy Jork. Nowojorska federacja klubów kobiecych nadała pani Skłodowskiej Curie medal honorowy w dowód uznania za pracę dla dobra ludzkości. (Pat.)

Międzynarodowa konferencja prasowa.

Genewa. Międzynarodowa konferencja prasowa prowadziła w dalszym ciągu ogólną dyskusję, w której głównie poruszone były zagadnienia taryfowe i celne. (Pat.)

Protest polski przeciwko obrażającemu artykułowi.

Berlin. Poseł polski w Berlinie złożył ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy notę, która brzmi, jak następuje:

W dzienniku „Vorwärts" z dnia wczorajszego za numerem 553 ukazał się artykuł pod tytułem „Terror in Polen." Zważywszy, iż artykuł ten obrażający jest zarówno w treści, jak i w formie w stosunku do władz państwa polskiego, a zwłaszcza zważywszy, iż dane pismo jest centralnym organem stronnictwa, do którego należy szereg Panów-członków rządu Rzeszy z panem kanclerzem na czele, zakładam niniejszem przeciwko ukazaniu się rzeczonego artykułu kategoryczny protest. Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze wyrazy mego bardzo wysokiego szacunku.

(—) Roman Knoll.

Żądania niemieckie w związku z rokowaniami z Polską.

Berlin. „National-Liberale Korrespondenz" donosi, iż frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej zgłosiła do rządu kanclerza Müllera trzy postulaty, dotyczące rokowań handlowych polsko-niemieckich. Niemiecka partja ludowa żąda: 1) nawiązania natychmiast kontaktu z organizacjami rolniczemi celem nowolania nowych rzeczoznawców rolniczych do rokowań z Polską, 2) gwarancji, iż po zawarciu traktatu handlowego z Polską zniesione będą polskie premje wywozowe oraz inne przywileje eksportowe, 3) odebranie zarządu i administracji kontroli wewnętrznego ruchu granicznego ministerstwu spraw wewnętrznych i powierzenie tych funkcyj ministerstwu wyżywienia Rzeszy.

Obrady nad rokowaniami polsko-niemieckiemi.

Berlin. Komisja spraw zagranicznych parlamentu zebrała się przed południem pod przewodnictwem posła Scheidemanna na posiedzenie poufne w celu omówienia stosunku pomiedzy Niemcami i Polską.

Wyczerpujący referat o rokowaniach polsko-niemieckich i pozostających w związku z temi rokowaniami zagadnień politycznych wygłosił minister spraw zagranicznych dr. Curtius.

W toku dyskusji — według doniesienia „Deutsche Allgemeine Ztg." zabierał również głos poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który szczegółowo uzasadniał zawarte z Polską umowy likwidacyjne. W dyskusji krytykowano ostro dotychczasowe wyniki rokowań.

Dalszy ciąg narad w sprawach polsko-niem. odroczono do czwartku.

Berlin. Wbrew alarmującym pogłoskom prasy nacjonalistycznej o solidarnem wystąpieniu przedstawicieli większości stronnictw na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przeciwko rokowaniom niemiecko-polskim, „Berliner Tageb." twierdzi, że szczegółowe wyjaśnienia, udzielone komisji przez posła niemieckiego w Warszawie Rauschera w sprawie rokowań z Polską, wywarły na komisji wrażenie bardzo korzystne. (Pat.)

Sejm pruski.

Berlin. Sejm pruski przeprowadził we środę dyskusję i głosowanie nad wnioskami komisji regulaminowej o wydanie sądom szeregu posłów komunistycznych i hitlerowców. Wniosek o wydanie posłów komunistycznych z powodu ich wykroczeń przeciw zakazowi demonstracyj w dniu 1 maja odrzucono, natomiast wniosek o wydanie posłów hitlerowców przyjęto. (Pat.)

Berlin. Frakcja gospodarcza Sejmu pruskiego postawiła wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu, motywując swe żądanie wynikiem wyborów komunalnych, które wykazały, że obecny skład sejmu pruskiego nie odpowiada woli wyborców. (Pat.)

Opozycja przeciwko planowi Younga.

Berlin. Z kół parlamentarnych donoszą, że nacjonalistyczny projekt ustawy przeciwko planowi Younga wejdzie pod obrady parlamentu dopiero w piątek. Dyskusję rozpocznie oświadczenie rządowe. Stronnictwa koalicyjne zamierzają wystąpić ze wspólną deklaracją przeciw hugenbergowskiemu projektowi ustawy. W kołach parlamentarnych wyrażają przypuszczenie, iż drugie czytanie ustawy odbędzie się jeszcze w ciągu piątku.

Śladem Śląska Cieszyńskiego

Do niedawna jeszcze śląskie gazety opozycyjne niezwykle żywą agitację prowadziły, by na Śląsku Cieszyńskim wybory gminne wypadły po ich myśli. Zwłaszcza „Polonja" bardzo ostro i bez żadnych skrupułów zwalczała wszystkich tych, którzy zdradzali chęć oparcia wyborów nie na platformie politycznej, lecz wyłącznie pod kątem widzenia interesu danej gminy, oraz ogólno-narodowego. Nie chcemy wdawać się w szczegóły tej akcji i wolimy puścić w niepamięć wszystkie niezbyt wonne kwiatki, jakie ukazały się na łamach tego pisma. Stwierdzamy tylko fakt, że zależało mu bardzo na tem, by osiągnąć na Śląsku Cieszyńskim zwycięstwo dla wykazania, że większość społeczeństwa tamtejszego stoi w opozycji do rządu i popiera tych, którzy od trzech lat prowadzą z nim nieubłaganą walkę. Wynik głosowania na Śląsku Cieszyńskim miał zarazem być bodźcem dla górnośląskiej części Województwa, gdzie wybory odbywać się będą dopiero 8 grudnia do równie solidarnego oświadczenia się przeciwko rządowi.

Wynik głosowania przekreślił wszystkie te rachuby. W wielu gminach utworzono tylko jedną listę, łączącą w sobie ludzi rozmaitych przekonań politycznych wbrew temu, czego domagała się „Polonja". Wiadomo, że głosiła ona hasło niełączenia się pod żadnym pozorem z ludźmi, stojącymi na gruncie współpracy z rządem i nakazywała raczej łączyć się z socjalistami, by tym sposobem pognębić rząd, chociaż przypisuje sobie monopol na katolicyzm. Co więcej — w żadnej z gmin nie została wystawiona lista „zwolenników Polonji", dowód, że ludność nie miała wcale ochoty pójść za jej hasłem.

Te wyniki są wymownym dowodem, że ludność Śląska Cieszyńskiego ma dosyć nieprzebierającej w środkach agitacji przeciwko rządowi i nie chce przenosić walk politycznych na teren gospodarki gminnej. Postąpiła zatem w myśl wskazań tych, którzy stoją na gruncie rzeczowej współpracy z rządem. Wszak oni to z chwilą ogłoszenia wyborów rzucili myśl oparcia wyborów na platformie interesów gospodarczych z wyłączeniem wszelkich różnic politycznych, oraz skupienia wszystkich żywiołów polskich, celem przeciwstawienia się silnie zorganizowanym Niemcom. Ten program, jedynie słuszny w dzisiejszych warunkach, trafił do przekonania ludności Śląska Cieszyńskiego, która poza socjalistami, mającymi specyficzne pojęcie o interesie narodowym i gospodarczym, odrzuciła walkę polityczną i zdała przez to egzamin dojrzałości społecznej.

Jeśli więc do zarządów miejskich wchodzą teraz ludzie rozmaitych poglądów dzięki usilnej akcji czynników popierających rząd, to jest to tem większa ich zasługą, że nie miały one egoistycznych, partyjnych celów na oku. Nie chodziło bowiem o listy tal

zwane „sanacyjne", ani o zdobycie dla „sanatorów" godności radnych, lecz o skupienie dla wspólnej pracy tych wszystkich żywiołów, których praca przynieść może pożytek społeczeństwu, a które nie ulegają frazesom opozycji i nie ustosunkowują się wrogo do rządu.

Ten punkt widzenia jest zupełnie obcy „Polonji" i takiego stawiania dobra publicznego wyżej, aniżeli interes partji lub osoby, nie jest ona w stanie zrozumieć. Dlatego też, podając wyniki wyborów, pisze zdziwiona: „konia z rzędem temu, który wyzna się w zabarwieniu politycznem poszczególnych list". A jednak właśnie ten brak zabarwienia politycznego jest bijącym w oczy każdego nieuprzedzonego, dodatnim objawem wyborów na Śląsku Cieszyńskim. Dowodzi bowiem, że społeczeństwo zwolna otrząsa się z pod wpływu czynników, zwalczających bezwzględnie rząd i pragnie współpracować z nim zwłaszcza w dziedzinie spraw komunalnych.

Że taki wynik wyborów nie jest miły dziennikom opozycyjnym, nie można się dziwić. Byłoby to rzeczą zrozumiałą, gdyby w mniej lub więcej dobitny sposób dały wyraz swemu niezadowoleniu. Ale to, ci pisze o wyborach główny organ opozycji „Polonja", przewyższa najśmielsze oczekiwania. Pomijając bowiem bardzo śmiałe mijanie się z prawdą przez przedstawienie wyborów jako zupełnej klęski „sanacji", wypowiada ona pod adresem Ślązaków Cieszyńskich sąd niesłychanie obelżywy. Zdaniem „Polonji" są to ludzie tak ograniczeni, że nie wiedzą nawet, kto jest Piłsudski, lub dr. Grażyński, że u nich częstokroć posterunkowy jest jedynym przedstawicielem kultury europejskiej, że wioski tamtejsze są najbardziej zacofane zarówno pod względem materjalnym, jak i kulturalnym.

Gdyby ludność Śląska Cieszyńskiego poszła za hasłem opozycji, wówczas w oczach „Polonji" byłaby z pewnością najbardziej kulturalnym narodem. Skoro zaś tego nie zrobiła, spotykają ją obelgi!

Lud górnośląski także zdaje sobie sprawę, gdzie leży jego interes.

W wielu miejscowościach zrezygnował on śladem Śląska Cieszyńskiego z walki, narzucanej mu przez opozycję, wiedząc, że z walki tej największą korzyść osiągną tylko Niemcy. Tam zaś, gdzie nie udało się osiągnąć jednolitego frontu polskiego, zwycięży niewątpliwie tak, jak na Śląsku Cieszyńskim, zdrowy rozum, wskazujący drogę, po której kroczyć należy dla dobra społeczeństwa.

Przegląd polityczny

Sukcesy zagranicznej polityki polskiej.

Jeden z wybitniejszych dziennikarzy francuskich p. Dauriac omawia politykę zagraniczną, prowadzoną przez Polskę i dochodzi do wniosku, że osiągnęła ona w ostatnich latach bardzo dodatnie rezultaty. Pomimo trudności, jakie przeżywa obecnie Europa, Polska potrafiła prawdziwie po mistrzowsku przeprowadzić politykę zagraniczną o szerokim polocie.

Umowa handlowa z Rumunją otwiera jej drogę do Morza Czarnego. Przez Czechosłowację znajduje się ona w ścisłym kontakcie z Małą Ententą, z drugiej strony zawarcie umowy likwidacyjnej z Niemcami pozwala spodziewać się, że stosunki handlowe między obu krajami wejdą prędko na tory normalne. Nareszcie na północy Polski minister spraw zagranicznych nie zaniedbuje utrzymania ścisłego porozumienia z państwami bałtyckiemi, aby stworzyć Polsce szersze rynki na Bałtyku.

Jedyny rozdźwięk stanowi stanowisko Litwy, która, jak widać z obecnego oświadczenia Zauniusa, trwa przy polityce Woldemarasa wobec Polski. Nowy premier litewski uważa najwidoczniej, że biednym chłopom litewskim wystarczają błota, na których mieszkają i że opozycja na wszystkich frontach jest najlepszym sposobem wywołania w Europie zainteresowania tym krajem. Ostatnia podróż p. Hołówki do państw bałtyckich wywołała szczególny gniew ze strony Zauniusa. Jest to najlepszym dowodem sukcesów, odnoszonych stale przez Polskę na Łotwie i Estonji, które ostatecznie stanęły na stanowisku szczerej przyjaźni wobec ich południowego sąsiada słowiańskiego.

Polska odgrywa między Rosją z Europą rolę pośredniego terenu, na którym niechybnie rozegra się los Związku Republik Sowieckich, gdyż od stosunków polsko-rosyjskich zależy głównie wejście Rosji do koncernu wielkich państw europejskich.

Zdenerwowanie, które wykazuje Stalin, ma swoje źródło jeszcze i w sytuacji wewnętrznej, która komplikuje się z powodu zatargów z chłopami o zboże.

Obecną swoją polityką zagraniczną Polska niewątpliwie przygotowuje się do odegrania wyznaczonej jej roli. Należy się spodziewać, że z chwilą, gdy znajdzie ona mocne oparcie na północy i południu, nie mówiąc już o zachodzie, będzie ona czuła się dość silną dla rozpoczęcia dzieła pacyfikacji wschodniej Europy, które przypadło jej w udziale i które po załatwieniu się z planem Younga stanie się głównem zadaniem demokracyj zachodnich.

Zwrot w polityce wewnętrznej Litwy.

Na Litwie panuje przekonanie, że w najbliższym czasie oczekiwać należy złagodzenia polityki wewnętrznej rządu litewskiego. Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych płk. Mustejkisa ma być podobno hasłem do liberalizacji gabinetu Tubialisa.

Kłopoty finansowe Austrji.

W wiedeńskich kołach politycznych sensację wywołała wiadomość, że kanclerz Schober projektuje już w styczniu podróż zagranicę w sprawie uzyskania zagranicznej pożyczki inwestycyjnej dla Austrji. Kanclerz Schober zamyśla po załatwieniu kwestji reformy konstytucji skoncentrować wszystkie usiłowania rządu w kierunku sanacji gospodarczej. W tym samym celu kanclerz Schober wybiera się na konferencję haską, a następnie do Włoch, gdzie 3 stycznia rozpocznie się w Rzymie międzynarodowy kongres policyjny, w którym kanclerz Schober weźmie udział, jako prezydent policji wiedeńskiej. Z okazji swego pobytu w Rzymie, kanclerz Schober złoży wizytę Mussoliniemu i będzie usiłował usunąć trudności, jakie ze strony Włoch wysuwane są przeciw zrealizowaniu pożyczki austrjackiej.

Religijność w wojsku rosyjskiem.

Wydział polityczny rewolucyjnej rady wojennej okręgu Leningradzkiego przeprowadził wśród żołnierzy armji czerwonej w Leningradzie ankietę na temat stosunku żołnierzy do religji. Odpowiedzi na ankietę nie zawierały nazwisk i imion autorów, co miało gwarantować ustalenie ścisłych danych, dotyczących poruszanej w ankiecie kwestji. Z liczby żołnierzy, którzy wzięli udział w ankiecie, 70 procent zaliczyło siebie do wierzących, 8 procent do posiadających wątpliwości, lecz wykonywujących praktyki religijne, 5 procent do posiadających wątpliwości i niewykonujących praktyk religijnych oraz 15 procent niewierzących.

Śmierć za niedostarczanie zboża w Rosji.

W związku z nadaniem prezesowi GPU Mienżyńskiemu uprawnień członka rady komisarzy ludowych, rząd sowiecki zezwolił kolegjum GPU na rozszerzenie pełnomocnictw prowincjonalnych oddziałów tej organizacji. W wypadkach czynnego wystąpienia kontrrewolucjonistów przeciwko władzy sowieckiej, lokalne władze GPU zostały uprawnione do stosowania kary śmierci bez potrzeby poprzedniego uzyskania zgody kolegjum GPU. Zarządzenie to przywróciło sytuację, jaka formalnie istniała przed 1923 rokiem, sprzyjając rozwojowi terroru czerwonego w Rosji.

Na podstawie nowych uprawnień kolegjum GPU wydało okólnik, w którym nakazało stosowanie kary śmierci jako represji w stosunku do opornych płatników podatku rolnego, którzy nie uregulują w ciągu dwóch tygodni od daty ogłoszenia odnośnego rozporządzenia władz sowieckich wszystkich zaległości, należących się skarbowi sowieckiemu z tytułu wymienionego podatku. Drakoński ten okólnik wprowadził niestosowane dotychczas nigdzie w świecie posługiwanie się groźbą kary śmierci, jako środkiem do zmuszenia płatników podatkowych do wywiązywania się ze swych zobowiązań wobec skarbu bolszewickiego.

Robotnicy amerykańscy żądają podwyżki płac.

Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Hoover po odbyciu rozmów z przywódcami robotników wystosował oświadczenie, w którem stwierdza, iż robotnicy amerykańscy winni zaniechać domagania się podwyżki płac, w zamian za co przemysłowcy winni przyrzec, iż nie obniżą płac. W najbliższym czasie odbędzie się w Waszyngtonie konferencja 150—200 największych przemysłowców Stanów Zjednoczonych, celem omówienia środków, zmierzających do wzmocnienia życia gospodarczego Ameryki.

KAROL MACZEK.

W pogoni za złotem.

I.

We wsi Jęczewo wielka uroczystość: Oto dwie najbogatsze we wsi rodziny żenią swe dzieci. Ślusarczykowie wydają córkę swoją za najstarszego syna wójta. — W zagrodzie Ślusarczyków wesoło. Słychać śpiewy, dudnienie basu i przytupywanie szalejącej w tańcu młodzieży. Ponad wszystkiem góruje zadzierzysty ton skrzypiec. W izbie rojno i gwarno. Młodzież tańczy, aż iskry z pod butów lecą. Najbardziej wywija Stach Gruda z Hanusią Kłosianką. Z kimżeby miał hulać, jak nie z Hanusią swoją najmilszą. Toteż nóg nie żałuje. Rzuca się w takt muzyki po izbie zapełnionej tanecznikami. Dotańczył Stach do skrzypka, stanął, rzucił pieniądz srebrny i zaśpiewał:

W lesie za górami
Szumią jodły, dęby,
Ty dziewuszko moja
Nie żałuj mi gęby.
Nie żałuj mi gęby,
Bo ja kocham ciebie,
Przecież się kochają
Nawet święci w niebie.

Zagrały prześpiewaną melodję skrzypce, zahuczał bas, a młodzież rozpoczęła wartki taniec. Starszyzna wiejska, siedząca na ławach pod ścianami poczęła szeptać i spoglądać na Stacha i Hanusię.

— Mają się ku sobie — zagadała któraś z kumoszek.

— Ciekawość, kiedy się pobiorą — dorzuciła inna.

— Zaśby się ta mieli brać, kiej on dziad, a i ona ma tylko co na sobie — odpowiedziała pierwsza.

Młodzież tańczyła zawzięcie. Przytupywanie roztańczonych par, rozbudzały nawet w starych chęć pohulanki. Z żalem przypominali dziadkowie starkom, jak i oni przed czterema dziesiątkami lat krzesali ogień podkówkami. Coraz to ciche westchnienie wydobywało się ze starczej piersi.

Urwał zmęczony skrzypek, odłożył instrument i pochwycił za szklanicę piwa. Był to znak, że nastąpiła przerwa. Izba poczęła pustoszeć. Pary taneczników wychodziły przed chatę. Wyszedł i Stach z Hanusią swoją. Poprowadził ją za płot ogrodu, tam uniósł ją lekko niby piórko i posadził na parkanie, sam stanął naprzeciw.

— Co robisz, Stachu — zagniewała się niby.

— Ano, chcę mieć bliżej usta twoje — odrzekł Stach i ucałował ogniście koralowe usta ukochanej dziewczyny.

— Daj pokój, Stachu, daj pokój — jeszcze kto zobaczy i plotki gotowe.

— Co tam plotki, przecież tyś moja przyszła żona... Jutro jadę do Ameryki na zarobek, to muszę cię wycałować na drogę.

— Jakto więc jutro już jedziesz — zdziwiła się Hanusia. — Miałeś wyruszyć dopiero za dwa tygodnie.

— Dziś byłem rano w miasteczku i agent kazał się jutro stawić. Pojadę... ale nie martw się... zarobię dużo pieniędzy i wrócę do ciebie moja ty najdroższa.

Zakryła zapaską dziewczyna oczy i poczęła szlochać:

— Nie jedź, Stachu, nie jedź... Nam tak razem dobrze. Pojedziesz, zapomnisz o mnie. Stachu, nie opuszczaj mnie — prosiła zawodząc Hanusia.

— Dałabyś pokój... Przecież wiesz, że wrócę. A wtedy będziesz gospodynią całą gębą.

— Nie chcę, nie chcę pieniędzy... Ja chcę mieć tylko ciebie.

— Dyć i mnie mieć będziesz i bogactwo na dodatek.

— Wrócę, pobierzemy się, zabierzemy starych do siebie i będziemy żyć szczęśliwi... Cicho już, Hanuś... cicho, nie krwaw mi serca.

Podniósła główkę, popatrzyła na Stacha i rekła:

— Widzisz, ja już spokojna, nie płaczę już. Jedź Stachu, kiedy taka wola twoja... a nie zapomnij o swojej Hance.

Zeskoczyła z parkanu, ucałowała zaskoczonego chłopaka i zniknęła między opłotkami chat. Stach Gruda stał chwilę oszołomiony, chciał coś odpowiedzieć ukochanej, ale jej już nie było. Westchnął więc tylko, zwrócił swe kroki w kierunku chałupy ojców. Obiecywał sobie, że spędzi ostatnią noc na zabawie, tymczasem ochota do tańca całkiem go odeszła.

II.

W chacie starego Grudy zapanował smutek. Cała podpora ich starości, ich jedynak Stach, poszedł w świat kuć lepszą dolę dla siebie i swoich.

— Przepadł mój Stasiek — chlipała w kącie stara matka. Pod piecem na ławie usiadł Gruda i zasępiwszy się milczał. Nie płakał, nie wzdychał, tylko wąs strzępiasty najeżył, tylko głowę niżej opuścił i milczał. Bezzębne szczęki czasem zadrgały, ale opanowane twardą wolą chłopa, zaciskały się silniej w jakimś niemym szalonym uporze.

— Niema Staśka, niema! O Jezu... — szlochała starowina. — Mój ty... ty... — napływ żałości nie pozwolił jej słowa wykształcić. Wylewając macierzyńskie łzy serdeczne do pasiastej zapaski, upadła przed obrazem Częstochowskiej i trwała tak w niemej modlitwie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 29 listopada

Wigilja św. Andrzeja, apostoła.

Św. Saturnina, bisk. i męcz., † 250 r.

Św. Filomena, męcz.

SŁOW.: PRZEMYSŁ.

Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: jeśli ziarno pszeniczne, upadłszy w ziemię, nie obumrze, samo zostaje, lecz jeśli obumrze, wielki owoc przynosi. (Jan XII. 24. 25.)

Zdania: Łączmy, jak nas uczy Zbawiciela słowo: Z prostotą gołębicy — roztropność wężową.

Szczęściem, te wszystkie poczciwe słowa, które człek w sercu, jak skarby chowa.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.17, zachodzi o godz. 15.47. — Księżyc wsch. o godz. 5.19, zach. o godz. 14.44.

Długość dnia 8 godzin 30 minut. — Zmiany powietrza: burzliwe i niestałe. — Jutro: mroźne i burzliwe.

— **Bibljoteki szpitalne.** Ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło uwagę, że nie wszystkie szpitale dbają o podniesienie strony naukowej lecznictwa szpitalnego, wobec tego ministerjum poleciło wojewodom zachęcać szpitale, zwłaszcza prowincjonalne, do zakładania przy szpitalach bibljotek fachowo-lekarskich i wstawiania do budżetów pewnych kwot, na cele bibljotek.

— **Kto może przebywać w zamkniętych dworcach kolejowych.** Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa kolei w sprawie tymczasowych przepisów o przestrzeganiu porządku na kolejach w godzinach, gdy poczekalnie dworców stacyjnych są zamknięte dla publiczności, mogą z nich korzystać, zgodnie z obowiązującemi przepisami, tylko następujące osoby: a) podróżni, którzy po przybyciu pociągiem, z powodu zasp śnieżnych, ulewy, lub braku środków przewozowych nie mogą udać się do miejsca, będącego celem ich podróży; b) podróżni, którzy z powodu zasłabnięcia w drodze pozostają na dworcu stacyjnym do czasu udzielenia im pomocy lekarskiej; c) osoby, które z powodu nieszczęśliwego wypadku w drodze szukają schronienia na dworcu stacyjnym jako w jedynie dostępnym i zamieszkałym w danej miejscowości budynku, do czasu ustąpienia okoliczności, które wywołały konieczność szukania tego schronienia.

— **O podniesienie gospodarki rolnej.** W tych dniach odbył się przy udziale ministra rolnictwa Niezabytowskiego zjazd naczelników i inspektorów wojewódzkich wydziałów rolnych. Zjazd miał charakter informacyjny, ilustrując stan prac nad podniesieniem produkcji rolnej we wszystkich województwach Rzplitej. Poza tem zjazd zastanawiał się nad programem prac, jakie ministerstwo rolnictwa zamierza w najbliższym czasie w zakresie gospodarki wiejskiej rozpocząć.

— **Zbiory muzealne.** W ostatnich dniach nasze zbiory państwowe wzbogaciły się o piękną armatę z XVII wieku, ozdobioną wypukłym ornamentem i łacińskim napisem, świadczącym o jej pochodzeniu i dacie odlewu. Jest to stare działo z czasów Zygmunta III przelane w nową formę w 1633 roku z rozkazu Władysława IV. Za czasów dawnej Rzeczypospolitej działo to mieściło się w jednym z arsenałów; po rozbiorze i okupacji części terytorjum polskiego przez Rosję, wywiezione było do Rosji wraz z niezliczoną ilością polskich zabytków wojskowych. Z powrotem tego działa zamknął się jeden z najważniejszych działów pracy naszej delegacji, mianowicie dział muzealny, którego zasługą było odnalezienie w zbiorach rosyjskich i odbiór na rzecz rządu polskiego — 445 okazów różnej broni, sztandarów, proporców i t. d., oraz 46 dział polskich z XVI, XVII i XVIII wieku. Działa te, wśród których są 140-pudowe kolosy, mieściły się przeważnie w muzeum artyleryjskiej twierdzy pietropawłowskiej w Leningradzie. Po przywiezieniu do Polski działa rozdzielono między Kraków, Poznań i Warszawę.

— **O dochody dla izb rzemieślniczych.** Ministerstwo przemysłu i handlu planuje wprowadzenie specjalnych opłat dla pokrycia budżetów Izb Rzemieślniczych. Każde mianowicie przedsiębiorstwo rzemieślnicze płaciłoby rocznie 20 zł od samego przedsiębiorstwa, 10 zł za każdego czeladnika i 5 zł od ucznia. Poszczególne Izby Rzemieślnicze mają możność obniżenia tych stawek. Jednak nie może być mowy o ich podwyższeniu.

Poza tem wysunięty został projekt wprowadzenia nowego systemu opłat na cele izb przemysłowo-handlowych. Zamiast dotychczasowych dodatków do świadectw przemysłowych i handowych projektuje się wprowadzenie dodatku do podatku obrotowego w wysokości pół promille od obrotu. Ten ostatni projekt wywołuje szereg sprzeciwów.

— **Inkasowanie roszczeń pieniężnych zapomocą poczty.** Od 1 grudnia roku bieżącego wchodzi w życie rozprządzenie Ministerstwa poczt i telegrafów, według którego została podwyższona dopuszczalna kwota do inkasowania roszczeń pieniężnych zapomocą kartek zleceniowych ze stu do tysiąca złotych.

— **Dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych.** Jak donoszą dzienniki warszawskie w dniu 15 grudnia nastąpi wypłata dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych. W dniu tym urzędnicy państwowi otrzymają pierwszą ratę tego dodatku, drugą zaś w dniu 15 marca 1930 roku.

— **Radjo na polskich samolotach.** Począwszy od dnia 1 stycznia 1930 r. powietrzne statki komunikacyjne, które przeznaczone są do lotów na linjach międzynarodowych oraz przystosowane do przewożenia conajmniej 10 osób wraz z całą załogą, obowiązane są używać na pokładzie aparatów radjo-technicznych, nadawczo-odbiorczych telefonicznych lub telegraficznych.

— **Finanse komunalne.** Związek miast polskich wystosował w bieżącym miesiącu do ministra skarbu oraz ministerstwa spraw wewnętrznych memorjał w sprawie zwiększenia dochodów miast. W tych dniach w związku z memorjałem Związek miast polskich zwrócił się ponownie do wymienionych ministerstw, aby w myśl życzeń tego memorjału spowodowano niezwłocznie zasilenie kas miejskich środkami pieniężnemi. W tym celu Związek miast prosi o przyśpieszenie wypłaty miastom należnego im od kilku lat podatku obrotowego od kolei państwowych; wypłat miastom należnego im podatku obrotowego za ubiegłe lata od innych przedsiębiorstw państwowych, poza kolejami; przyśpieszenie wypłaty miastom różnicy w udziale w podatku dochodowym z przed 1926 r., należność ta wyraża się w sumie nie mniejszej, niż 8 miljonów złotych. — Ze wzgędu na protestowanie weksli miejskich, Związek miast polskich prosi o przyznanie miastom z funduszów obrotowych ministerstwa skarbu krótkoterminowych pożyczek, aby umożliwić im wykupywanie weksli.

Województwo śląskie.

* **Zjazd informacyjny delegatów Z. Z. P. U.** (Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych) odbył się w niedzielę 24 listopada w Katowicach. Zjazd zagaił prezes p. T. Skowronek, poczem sekretarz p. Gut przedstawił zebranym działalność związku, dążącego do polepszenia bytu pracowników umysłowych. Poruszył także układy z pracodawcami w sprawie odszkodowania za mniejwartościowe mieszkanie, podwyższenia kontyngentu węgla deputatowego, podwyżki płac i udzielenia pracownikom trzynastej pensji. Następnie prezes p. Skowronek wygłosił dłuższe przemówienie o położeniu gospodarczem w związku z zagadnieniem ruchu zarobkowego pracowników umysłowych na Górnym Śląsku. Przemawiali jeszcze p. inżynier Litoński i ponownie sekretarz p. Gut, poczem uchwalono rezolucję, w której zebrani żądają: 1. najrychlejszego znowelizowania dekretu p. prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, mianowicie obniżenia wieku emerytalnego do 55 lat; 2. rozciągnięcia na Górny Śląsk polskich ustaw socjalnych, jak np. ustaw o urlopach, o czasie pracy pracowników umysłowych; 3. zupełnego zniesienia granicy zarobkowej w ubezpieczeniu na wypadek choroby pracowników umysłowych lub przesunięcia granicy płacy podstawowej, wynoszącej obecnie 600 złotych miesięcznie do wysokości 1000 złotych miesięcznie. Obecnie nie podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby pracownicy, których zarobek przekracza ustaloną płacę podstawową 600 złotych miesięcznie, co jest krzywdą dla pracowników umysłowych; 4. wprowadzenia na Górny Śląsk sądów pracy, podobnie jak w innych dzielnicach Rzeczypospolitej; 5. od Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, by pracował z większem poświęceniem dla pracowników, 6. zniesienia podatków komunalnych lub podniesienia granicy dochodów, podlegających opodatkowaniu na rzecz gmin.

* **Śląska Izba Rolnicza** zwraca uwagę wszystkim ogrodnikom, zatrudniającym uczniów, oraz uczniom i praktykantom ogrodniczym na konieczność natychmiastowego zgłoszenia się na zimowy kurs dla młodych ogrodników. Wobec wielkich trudności zdobycia odpowiedniego lokalu, wszelkie zgłoszenia na kurs, wpływające po 1 grudnia b. r. nie będą mogły być uwzględnione dla braku miejsca. Wnioski o przyjęcie na kurs, które wpłyną po dniu 1 grudnia, nie bedą uwzględnione nawet w wyjątkowych wypadkach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Aresztowanie przemytniczki.) Wiadomo, że śląska straż graniczna zwalcza energicznie przemytników, gdyż przemytnicy i przemytniczki narażają państwo polskie na miljonowe straty. Nadto działalność przemytników podrywa aktywność bilansu handlowego i podkopuje przemysł krajowy. Wywiadowcy straży granicznej w Katowicach przytrzymali w tych dniach Monikę Żurową z Siemianowic. Wymieniona mężatka przemyciła z Niemiec do Polski 12 szklanek kryształowych. — Przy tej sposobności dowiadujemy się, że właściciel tajnego składu przemyconych lekarstw, niejaki Weiss z Katowic, uciekł do Niemiec. W swoim czasie donieśliśmy, że Weiss został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za przemytnictwo medykamentów.

— (Dodatek dla wdów po urzędnikach.). Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono wypłacić z dniem 1 grudnia r. b. wdowom i sierotom po urzędnikach miejskich dodatek wyrównawczy.

— (Kursy sanitarne.) Ochotnicza kolumna sanitarna w Katowicach przyjmuje zgłoszenia na rozpoczę[cie] kurs sanitarny do soboty 30 listopada w czasie od godz. 18 do 20 w szko[le] wydziałowej przy ulicy Szkolnej [...], parter na prawo.

— (Demonstranci przed sądem.) W swoim czasie odbyła się w Katowicach przed konsulatem angielskim demonstracja z powodu prześladowania żydów w Palestynie. W ten sposób żydzi protestowali przeciwko Anglji, ponieważ rząd angielski posiada mandat nad Palestyną. Jak wówczas donieśliśmy, policja aresztowała głównych uczestników demonstracji. W tych dniach odbyła się [w] tej sprawie rozprawa przed sądem [w] Katowicach. Oskarżony Józef Kla[...]man został skazany na 3 tygodnie aresztu, Ehrlich i Heller po 7 dni więzienia, reszta oskarżonych zapłaci kary pieniężne w wysokości 50 zł.

— (Skutki lekkomyślności.) Pod koniec października roku bieżącego wybuchł pożar w garażu przy ulicy Jordana w Katowicach. Jak w swoim czasie donieśliśmy, pożar zniszczył dwa samochody. Obecnie policja ustaliła, że winę ponosi pomocnik szoferski M. Suchy z Wełnowca, który na podłogę, przesiąkniętą benzyną, porzucił niedopałek papierosa. — W kilka dni później wybuchł pożar w garażu przy ulicy Zamkowej. Ustalono, że winę ponosi monter Zygmunt Kalasiński z Małej Dąbrówki. Pomimo zakazu, Kalasiński użył do naprawy samochodu lampy do lutowania zamiast lampy z elektryczną żarówką. Jak już donieśliśmy, w garażu przy ulicy Zamkowej zniszczył ogień podwozie autobusa.

Załęże w Katowickiem. (Wystawa kanarków.) Dnia 1 i 2 grudnia odbędzie się w sali Szpiry przy ulicy Wojciechowskiego wystawa szlachetnych kanarków.

Siemianowice w Katowickiem. (Nowy kierownik urzędu pocztowego.) Kierownik urzędu pocztowego w Siemianowicach p. Grabowski został przeniesiony do Bielska. Na jego miejsce przybył p. Bydliński.

Bytków w Katowickiem. (Falszywi urzędnicy policji kryminalnej.) Murarz Fr. Krause został przytrzymany na drodze niedaleko Huty Pokoju przez dwóch osobników, którzy od niego zażądali pokazania dowodów osobistych. Ponieważ Krause nie posiadał karty cyrkulacyjnej, ani innego dokumentu, pokazał im torebkę wypłat, zawierającą 30 zł. „Kryminalni“ przywłaszczyli sobie pieniądze, a do torebki włożyli — „pismo ze sądu!“ Policja wyśledziła sprawców w osobach Reinholda Sk. i Józefa B., obaj z Świętochłowic.

Chorzów w Katowickiem. (Wybory komunalne.) Miejscowość Maciejkowice zostanie przyłączona do Chorzowa w dniu 1 stycznia 1930 roku. Z tego powodu wybory komunalne w Chorzowie-Maciejkowicach odbędą się dopiero w marcu przyszłego roku.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Z życia kółka śpiewaczego.) Po wyborze nowego zarządu towarzystwo śpiewu „Cecylja“ rozwija się bardzo pomyślnie. W ubiegłą niedzielę wymienione towarzystwo obchodziło uroczyście dzień swojej patronki. W piątek, w dzień św. Cecylji odprawił ks. proboszcz Mszę św. na intencję chóru. Podczas nabożeństwa śpiewało towarzystwo. W niedzielę wieczorem odbyła się wieczornica na sali Domu Polskiego. Do zebranych gości przemówił prezes chóru, nauczyciel Karuga. Wskazał on w swoim przemówieniu na znaczenie śpiewu kościelnego. Następnie odegrano krotochwilę „Świat bez mężczyzn“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, za co

im publiczność nie szczędziła oklasków. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością ks. proboszcz Gajda. Po przedstawieniu odbyła się zabawa.

— (Węgiel dla inwalidów kopalnianych i wdów.) Zarząd „Skarboferm" w Królewskiej Hucie przyznał także w tym roku inwalidom i wdowom węgiel jako podarek na gwiazdkę. Poświadczenia należy odebrać w cechowni szybu „Barbara", dawniej szyb kolejowy.

— (Sprzeniewierzenie.) Zatrudniony u kupca Abrahama Filipa w Królewskiej Hucie inkasent Fr. Linów z Gliwic, sprzeniewierzył tysiąc złotych na szkodę swego pracodawcy. Niesumienny pracownik zbiegł w nieznanym kierunku. Istnieje przypuszczenie, że uciekł do Niemiec.

— (Oszustwo.) Wiktor Sofka z Królewskiej Huty uwiadomił policję, że nieznany człowiek pobrał 7 tonn węgla z kopalni na jego nazwisko. Zuchwały oszust poszkodował Sofkę o 200 złotych.

— (Pobity i ograbiony z pieniędzy.) Nader przykra przygoda spotkała Fr. Buchtę z Królewskiej Huty. Na ulicy Podgórnej napadło na niego kilka złoczyńców, którzy pobili go dotkliwie, następnie zrabowali mu kapelusz i 300 złotych. Sofkę musiano odstawić do szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wydział powiatowy a rozbudowa zakładów przemysłowych.) W tych dniach odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego pod przewodnictwem starosty p. Szalińskiego. Najpierw zatwierdzono kilka statutów gminnych w sprawie sprzedaży napojów alkoholowych. Aż do odwołania wszyscy kierownicy urzędów okręgowych otrzymali pozwolenie być obecnymi na posiedzeniach, na których odbywają się narady w sprawach, które dotyczą urzędów okręgowych. Gminie Nowe Hajduki pozwolono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 80 tysięcy złotych na uśmierzenie nędzy mieszkaniowej. Następnie obradowano nad robotami inwestycyjnemi, zakładów przemysłowych w powiecie świętochłowickim. Huta Zgoda wybuduje zakład do czyszczenia ścieków, Huta Bismarcka elektryczną rozdzielnię oraz chłodnię, Huta Hubertusa powiększy i ulepszy piece koksowe. Huta Pokoju nadbuduje komin przy piecu martinowskim, wreszcie Huta Silesia otrzyma ważność konsensu dla kotłów parowych aż do 1 stycznia roku 1932.

Piaśniki w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na Na ulicy Królewskohuckiej w Piaśnikało niejakiego Dudę z Chropaczowa. Na ulicy Kórlewskohuckiej w Piaśnikach został on przejechany przez samochód, przyczem doznał pęknięcia czaszki w dwóch miejscach. W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy. Winę ponosi kierowca samochodu wskutek zbyt szybkiej jazdy. Nazwisko jego nie stwierdzono, ponieważ natychmiast po wypadku zbiegł.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Rak ziemniaczany.) Na polach, należących do zarządu przedsiębiorstw księcia Donnersmarcka w Hajdukach Wielkich, pojawił się rak ziemniaczany. Z tego powodu wywóz ziemniaków z Hajduk Wielkich jest zakazany.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Wieczornica listopadowa.) W sobotę 30 listopada o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Brzóski akademja listopadowa. Program przewiduje koncert orkiestry kopalnianej, występy Tow. gimn. „Sokół" i kółka śpiewaczego „Moniuszko". Wstęp bezpłatny.

Lipiny w Świętochłowick. (Amator bielizny pod kluczem.) Jan Miska z Lipin przywłaszczył sobie zapas bielizny na szkodę P. Cebuli w Lipinach. Sprawcę kradzieży aresztowano i osadzono w więzieniu sadowem w Królewskiej Hucie.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 27 listopada: za 100 złotych 46.84 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 27 listopada: za 100 franków francuskich 35.01 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.57 zł, za 100 koron czeskich 26.37 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 27 listopada 1929 r.

Żyto 25.50—26.50, pszenica 40—41, jęczmień na przemiał 27—29, jęczmień browarowy 27—29, owies 24.50—25.50, mąka żytnia 39—40.00, mąka pszeniczna 62—66.00, osucie żytnie 14.75 do 15.00, osucie pszeniczne 21—22.00. Obrót większy.

Godula w Świętochłowick. (Walka z nędzą mieszkaniową.) Spółka akcyjna Godula uchwaliła zbudować kilka domów mieszkalnych dla rodzin swych robotników w Chebziu i Orzegowie. W tych dniach dokonano pomierzeń placów budowlanych. Roboty murarskie powierzono 4 majstrom budowlanym. Projekt przewiduje 54 domy mieszkalne.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Wiec wyborczy.) W niedzielę, dnia 1 grudnia o godz. 3.30 po południu odbędzie się na sali p. Holszauera wiec grupy wyborczej „Lista Polska". Jest to lista, wysunięta przez miejscowe towarzystwa polskie i ma na celu dobro państwa i gminy. Komitet wyborczy uprasza o liczny udział obywateli-polaków.

Czarny Las w Świętochłowickiem. (Samobójstwo.) Na polu za wsią znaleziono trupa mężczyzny z raną postrzałową w piersi. Obok zwłok leżał rewolwer wyrobu belgijskiego, oraz łuska od naboju. Szczegóły te nasuwają przypuszczenie, że jest to trup samobójcy. Nazwiska dotychczas nie ustalono, nie wiadomo również, skąd nieboszczyk pochodzi.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Włamanie do mieszkania.) Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania drogerzysty Pijanowskiego w Pszczynie. Z mieszkania skradziono: płaszcz, ubranie, parę trzewików oraz książeczkę oszczędnościową. W książce tej znajdowało się 75 złotych w banknotach. O kradzieży uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

Mikołów. (Wiec rodzicielski.) W niedzielę, 1 grudnia o godz. 10 przed południem — po nabożeństwie w szkolnem — odbędzie się walne zebranie rady rodzicielskiej w państwowem gimnazjum. Na wiecu tym będą omawiane bardzo ważne sprawy.

Piasek w Pszczyńskiem. (Znowu pożar.) W ostatnim czasie coraz częściej zdarzają się pożary w powiecie pszczyńskim. W tych dniach zniszczył ogień stodołę rolnika Pawła Śniegonia w Piasku. Oprócz budynku pastwą ognia stały się maszyny rolnicze i tegoroczne zbiory. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Rudołtowice w Pszczyńskiem. (Uroczystość szkolna.) Szkoła powszechna w Rudołtowicach obchodziła w tych dniach 50 rocznicę swego istnienia. Z tej okazji odprawiono dnia 28 listopada nabożeństwo w kościele parafjalnym w Ćwiklicach. W niedzielę, 1 grudnia otwarta zostanie wystawa robót ręcznych młodzieży szkolnej.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowa fabryka.) Firma Michał Kaniewski urzadzi w Rybniku wielką fabrykę mebli oraz stolarskich robót do budowli.

— (Kradzież zaprzęgu.) Pewnemu rolnikowi skradziono w Rybniku wóz i konia. Zaprzeg stał przed gospodą. Rezolutny gospodarz siadł na koń i dognał złodzieja.

Szczygłowice w Rybnickiem. (Skutki bijatyki.) Przed kilku tygodniami wywiązała się tu okropna bójka podczas zabawy tanecznej. Gdy policjant chciał zaprowadzić spokój, został pobity. W tych dniach odpowiadali awanturnicy przed sądem w Rybniku. Oskarżony Józef M. został skazany na 5 miesięcy, Paweł M. na 4 miesiące, Gerhard A. na 2 miesiące więzienia.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Przebudowa mostu kolejowego.) Władze kolejowe przeprowadzają obecnie przeróbkę konstrukcji żelaznej jednego z większych mostów kolejowych, położonych na ważnej linji transportowej węgla śląskiego Lubliniec — Herby Śląskie nad rzeką Lizwartą. Dotychczas pociągi węglowe na tej linji musiały być ciągnione przez dwa parowozy, co utrudniało pracę. Po przebudowaniu mostu będzie można puszczać tą linją pociągi z parowozami nawet najcięższego typu. Roboty mają być ukończone w najbliższych dniach.

— (Nielegalne przekroczenie granicy.) Na granicy w odcinku lublinieckim przytrzymano znowu dwóch mężczyzn, ponieważ przekroczyli granicę niemiecko-polska, chociaż nie posiadali paszportów zagranicznych względnie przepustek granicznych. Aresztowany Józef Ślusarczyk pochodzi z Opatowa, drugi niejaki Wiktor Książka, ze Starych Krzepic w centralnej Polsce. — W tym samym dniu przytrzymano dwóch dezerterów, mianowicie Michała Durlaka i Iwana Szyderuka. Obaj uciekli z koszar 7 pułku artyerji polnej w Częstochowie.

Woźniki w Lublinieckiem. (Kradzież kóz.) Podczas jednej z minionych nocy skradziono tu dwie kozy na szkodę Gertrudy Wojtyłowej.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko-Biała. (Pod kołami samochodu.) Henryk Gutter z Chrzanowa, lat 71, został przejechany przez samochód ciężarowy, którym kierował szofer firmy „Celeritas" w Białej. Starca odstawiono do szpitala w Bielsku.

— (Pożar fabryki.) Z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w fabryce sukna Tugenhata w Białej. Ogień zniszczył dach fabryki. Maszyny zostały znacznie uszkodzone. Straty wynoszą kilkaset złotych. Wskutek pożaru część załogi musi świętować.

— (Napad bandycki.) W tych dniach dokonano napadu rabunkowego w pobliżu Hotelu Polskiego w Bielsku. Kilku mężczyzn napadło na Edwarda Jancze, zadając mu kilka ran nożem kieszonkowym. Sprawcy napadu zbiegli.

Z całej Polski.

Kraków. (Siekierą w głowę.) Pisma krakowskie donoszą, że 45-letnia Anna Dzięgiel, zamieszkała w Trzebionce, powiat Chrzanów, w czasie kłótni ze swym mężem Jacentem usiłowała pozbawić go życia, uderzając go kilkakrotnie siekierą w głowę, w chwili, gdy ten schylony sznurował sobie trzewiki. — Sprawczyni będąc pewna, że męża zabiła porzuciła siekierę i zbiegła. Lekarz stwierdził u niego pęknięcia czaszki i krwotok wewnętrzny. Po udzieleniu pierwszej pomocy Dzięgiel przywieziony został w stanie nieprzytomnym do szpitala Św. Łazarza w Krakowie. Sprawczynię w krótki czas po dokonaniu zbrodni przytrzymano.

Gniezno. (Zabity przez stadnika.) W majątku Niechanowic, powiat Gniezno, rozjuszony byk pobódł rogami robotnika Ig. Kaźmierczaka. Stadnik zabił robotnika na miejscu.

Szamotuły. (Napad na folwark.) Do folwarku w Dąbrowie Polnej przybyło około 20 osobników z okolicy Izdebina, którzy urządzili formalny napad, łamiąc płoty, drzwi, okna, psując studnię i pompę. Mimo nawoływań dzierżawcy Jana Filipowskiego napastnicy nie uspokoili się. Wówczas dzierżawca dał kilka strzałów, raniąc trzech osobników.

Ułanów. (Śmierć pod kołami wozu.) Gospodarz Kazimierz Wieczorek z Ułanowa jechał do Gniezna. W pewnej chwili konie spłoszyły się, a Wieczorek spadł z wozu i dostał się pod koła. Wskutek ciężkich obrażeń nieszczęśliwy zmarł.

Modlin. (Straszne samobójstwo starca.) Na szlaku Pomiechówek — Modlin, obchodowy toru kolejowego, znalazł w nocy poszarpane części ciała. Dochodzenie ustaliło, że denatem jest 62-letni Stanisław Kuczyński (Pomiechówek), kościelny, który popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg. Ciało było poszarpane i wleczone na przestrzeni 400 mtr.

Brzesko. (Wyrodny syn.) W gminie Faściszowej koło Zakliczyna, powiat Brzesko, wyrodny syn wystrzałem z karabinu położył trupem własnego ojca. W sprawie tej donoszą: Między Franciszkiem Ryglem a ojcem tegoż, Janem Ryglem, bogatym gospodarzem, przychodziło często do sporów na tle majątkowem. W tych dniach wieczorem zakradł się Franciszek Rygiel pod okna mieszkania swego ojca i strzałem z karabinu położył go trupem na miejscu. Kula dum-dum przeszyła nieszczęśliwemu głowę na wylot i spowodowała natychmiastową śmierć. Wyrodnego syna policja ujęła i osadziła w areszcie sądowych.

Lublin. (Pomnik poety Kochanowskiego.) Celem uczczenia nadchodzącej 400-nej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego zawiązał się w Lublinie komitet dla wzniesienia pomnika ojcu poetów polskich.

Tarnopol. (Napad na probostwo.) Podczas jednej z ubiegłych nocy wdarł się do mieszkania greckokatolickiego proboszcza Michała Kozorisa w Kupczańcach w okolicy Tarnopola zamaskowany osobnik i przyłożywszy księdzu rewolwer do piersi, zażądał wydania pieniędzy. Proboszcz oddał całą posiadaną przy sobie gotówkę i zegarek, poczem napastnik uciekł przez okno. Podczas swej wizyty oświadczył złoczyńca, że jest tym, który podpalił niedawno zabudowania proboszcza w Iszczkowie. Dochodzenia celem wykrycia napastnika nie dały dotąd rezultatów.

Z dalszych stron.

Düsseldorf. (Nowa ofiara tajemniczego mordercy.) Podczas poszukiwań celem wyśledzenia mordercy-potwora w bieżącym tygodniu bierze udział kilkuset policjantów z miasta Düsseldorfu i okolicy. Nagle rozeszła się po mieście wiadomość o nowym napadzie zniknięcia młodej panienki. Jest to 21-letnia Elsa Weber, która zajmowała posadę w Burg pod Sollingen. Zginęła od kilku dni bez śladu. Po raz ostatni widziano ją w Düsseldorfie, dokąd widocznie urządziła wycieczkę. Miasto i okolicę strzegą całe rzesze policjantów tajnych i umundurowanych. — Pisma polskie i niemieckie donoszą, że na początku bieżącego tygodnia — na zaproszenie policji berlińskiej — wyjechał do Düsseldorfu były aspirant policji warszawskiej Daniel Bachrach.

Londyn. (Dochód z międzynarodowego zlotu skautów.) General lord Baden-Powell, skaut naczelny i twórca harcerstwa, ogłosił sprawozdanie finansowe z międzynarodowego zlotu skautów, tak zwanego „Jamboree", który odbył się we wrześniu roku bieżącego w parku pod miejscowością Birkenhead. Jak okazuje się z tego sprawozdania, zlot ten harcerstwa przyniósł 10 tysięcy funtów szterlingów, czyli 400 tysięcy złotych czystego dochodu.

Sprawy gospodarcze

Protesty wekslowe we wrześniu b. r.

Jak podaje główny urząd statystyczny, w miesiącu wrześniu b. r. zaprotestowano w Polsce 452.722 weksli na ogólną sumę 105.194.000 złotych wobec 461.665 weksli na sumę 99.893.000 zł w sierpniu b. r.

Przez notarjuszy zaprotestowano we wrześniu 389.873 weksli na 93.619 tys. zł, przez komorników i sądy 6857 weksli na 2546 tys., a przez urzędy pocztowe 55.992 weksli wartości 9029 tys. złotych.

Największą ilość weksli, jeśli chodzi o wartość w złotych, zaprotestowano we wrześniu w Warszawie — 101.354 weksli na sumę 27.091 tys. zł, drugie miejsce zajmuje Łódź (45.744 weksli na sumę 8933 tys. zł), następnie Lwów (10.818 i 3965 tys.), Bydgoszcz (7021 i 3710 tys.), Kraków 7448 i 2858 tys.), Lublin (9642 i 1720 tys.), Wilno (8827 i 1692 tys.), Katowice (4205 i 1581 tys.), Poznań (4569 i 1511 tys.), Sosnowiec (6075 i 1377 tys.), Łuck (3606 i 944 tys.), Częstochowa (5187 i 881 tys.), Breść n. B. (3873 i 578 tys.), Królewska Huta (2045 i 528 tys.), Bielsko (860 i 391 tys.), Toruń (1008 i 403 tys.), Stanisławów (1041 i 345 tys.), Tarnopol (940 i 215 tys.).

Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była najmniejsza w Bydgoszczy — 528 zł, następnie w Bielsku — 455, a w Cieszynie — 420 zł, najmniejsza zaś w Kielcach — 130 zł i w Zawierciu — 142 zł.

Wzrost licytacyj przymusowych w Niemczech.

Jak stwierdza centr. urząd statystyczny Rzeszy niemieckiej, wzrosła ogromnie w ostatnich latach liczba licytacyj przymusowych na wsi. W ciągu pierwszych 7 miesięcy r. 1925 wystawiono na licytację 38 nieruchomości na wsi, w tym samym czaskoresie w r. 1926 liczba licytacyj wzrosła do 54, w r. 1927 wyniosła — 116, w r. 1928 — 420, w r. 1929 — 560.

A mimoto są ludzie, którzy twierdzą, że w Niemczech jest dobrze, a w Polsce źle.

„Biedne" Niemcy jedzą najwięcej kawioru.

W 1928—29 r. Sowiety eksportowały 611.000 kg kawioru wobec 263.000 kg w 1926—27. Głównym odbiorcą kawioru sowieckiego były Niemcy, gdyż konsumcja niemiecka wynosi prawie połowę całego eksportu. W kolei pod względem ilości spożycia idą Stany Zjednoczone, Anglja i Francja.

Lokomotywy kolei niemieckich.

Niemieckie koleje państwowe posiadały w dniu 30 czerwca b. r. 25.458 lokomotyw, czyli o 478 sztuk mniej, niż w r. 1927, a o 1797 sztuk mniej niż w roku 1926.

Z ilości 25.458 lokomotyw było 23.983 parowozów, 368 lokomotyw o motorach elektrycznych, 2 lokomotywy o motorach spalinowych, 1216 wagonów motorowych.

Z 23.983 parowozów 18.839 sztuk było w stanie zdatnym do użytku, a 5144 sztuk znajdowało się w naprawie.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

Bezrobocie w Niemczech stale się powiększa. Według ostatnich danych statystycznych w drugiej połowie października liczba bezrobotnych wzrosła z 784 000 do 889 000, czyli o 105 000 pozbawionych pracy, t. j. o 13 procent. Wśród bezrobotnych znajduje się 102 tysiące kobiet.

Oto nowy dowód, że twierdzenia prasy opozycyjnej, że w Polsce źle się dzieje dzięki obecnemu rządowi, są nieprawdziwe. Gdzieindziej jest także źle, a może i gorzej.

VI międzynarodowy kongres górnictwa i metalurgji.

W czasie trwania wystawy w Liege w czerwcu 1930 roku obradować będzie VI Międzynarodowy Kongres Górnictwa, Metalurgji i Geologji stosowanej. Kongres organizowany jest przez Związek Inżynierów Szkoły w Liege i Belgijskie Towarzystwo Geologiczne.

Program radjowy.

Piątek, 29 listopada 1929 r.

Katowice, fala 408,7: Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.15 Utwory poetyczne dla dzieci. — 17.45 Audycja ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Słuchowisko z rocznicy Powstania Listopadowego. — 19.30 „Rok 1830 w literaturze sceny polskiej". — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — po koncercie komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Płyty gramofonowe. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.20 Nowe wydawnictwa. — 16.15 Koncert gramofonowy. — 17.15 Pogadanka. — 17.45 Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert z Filharmonji.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Muzyka gramofonowa. — 16.00 Pogadanka dla rodziców. — 16.25 Koncert gramofonowy. — 18.55 Rozmaitości. — 20.00 i 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Płyty gramofonowe. — 16.45 Słuchowisko dla dzieci. — 17.25 Nauka angielskiego. — 19.05 Odczyt. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 19.50 Odczyt: Życie wewnętrzne. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.45 Nauka tańców. — 23.10 Muzyka taneczna.

Wrocława, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Koncert. — 18.40 Odczyt. — 19.05 Koncert. — 20.15 Koncert z Filharmonji śląskiej. — 21.40 Słuchowisko: Afryka opowiada.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Kwartet smyczkowy. — 17.35 Koncert. — 19.30 Opera „Samson i Dalila" — następnie koncert.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.30 Pieśni. — 18.00 Odczyt o sztuce wiedeńskiej. — 18.30 Odczyt: Wychowanie prowadzące do samowystarczalności. — 20.25 Muzyka operowa.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 28 b. m. „Bal Maskowy", występ P. Raitscheffa, o godzinie 7.30.

Piątek, dnia 29 b. m. „Stary Kawaler" o godz. 7.30.

Sobota, dnia 30 b. m. „Rewizor z Petersburga" o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 1 grudnia „Ładna historja" o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 1 grudnia „Legenda Bałtyku" o godz. 7.30.

Poniedziałek, dnia 2 grudnia „Adwokat i Róże", premjera, o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 3 grudnia „Madame Butterfly" o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 28 b. m. „Ładna historja", Bielsko.

Sprawy towarzystw.

Królewska Huta. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół I." urządza w sobotę 30 listopada o godz. 19.30 w auli gimnazjum żeńskiego przy placu Kopernika obchód powstania listopadowego, na który zaprasza się członków wraz z rodziną.

SPORT.

10-lecie Polskiego Związku Narciarskiego.

Specjalna konferencja zimowa w Zakopanem ustaliła następujący program obchodu 10-lecia Polskiego Związku Narciarskiego, które przypada na dzień 26 grudnia r. b. i obchodzone będzie uroczyście w Zakopanem. Program przewiduje. Mszę polową na polanie pod skocznią na Krowki, konkurs skoków, walny zjazd delegatów z **całej Polski a wieczorem bankiet.** Na walnym zjeździe nastąpi odznaczenie zasłużonych na polu rozwoju narciarstwa polskiego jednostek oraz wręczenie ufundowanego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wspaniałego puharu, przechodniego, który wedle przeznaczenia i regulaminu ma przypaść po 10 latach temu klubowi, który w tym okresie uzyska największą ilość punktów.

Jednym drutem można obecnie przesyłać równocześnie dwanaście różnych co do treści i języka telegramów.

Odznaczenia w Województwie Śląskiem.

Reskryptem z dnia 14. listop. br. nadany został **bronzowy krzyż zasługi** następującym mieszkańcom województwa śląskiego za zasługi około przyłączenia Górnego Śląska do Państwa Polskiego:

Z powiatu katowickiego.

Leopoldowi Canibołowi, starszemu posterunkowemu policji w Janowie. — Janowi Dłubisowi, posterunkowemu policji w Katowicach. — Ignacemu Dolacie, starszemu przodownikowi policji w Katowicach. — Leopoldowi Dryździe, hutnikowi w Wełnowcu. — Augustowi Frajtagowi, posterunkowemu policji w Katowicach. — Józefowi Gerlichowi, starszemu posterunkowemu policji w Katowicach. — Leopoldowi Grobelnemu, starszemu posterunkowemu policji w Katowicach. — Maksymiljanowi Hankemu, posterunkowemu policji w Katowicach. — Franciszkowi Hudziakowi, woźnemu szkoły policji w Katowicach. — Józefowi Jałowieckiemu, robotnikowi w Janowie Miejskim. — Henrykowi Klokowskiemu, starszemu przedownikowi policji w Katowicach. — Pawłowi Kośmiderowi, posterunkowemu policji w Katowicach. — Franciszkowi Kostowi, przodownikowi policji w Katowicach. — Konradowi Królowi, przodownikowi policji w Katowicach. — Piotrowi Kurczakowi, posterunkowemu policji w Maciejkowicach. — Józefowi Kurkowi, starszemu wachmistrzowi policji miejskiej w Katowicach. — Augustynowi Kuźnikowi, starszemu posterunkowi policji w Katowicach. — Tomaszowi Kwaśnemu, przodownikowi policji w Katowicach. — Janowi Masłowskiemu, kupcowi w Siemianowicach. — Janowi Masnemu, woźnemu Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Katowicach. — Wiktorowi Michalskiemu, palaczowi w Giszowcu. — Augustynowi Motylowi, posterunkowemu policji w Maciejkowicach. — Pawłowi Paryżowi, posterunkowemu policji w Katowicach. — Kaźimierzowi Pietruszce, urzędnikowi magistratu w Katowicach. — Sylwestrowi Polokowi, woźnemu w Bielszowicach. — Janowi Preisnerowi urzędnikowi prywatnemu w Dąbrówce Małej. — Józefowi Puchali, starszemu posterunkowemu policji w Katowicach. — Pawłowi Pyce, robotnikowi w Bielszowicach. — Anzelmowi Skorupie, urzędnikowi magistratu w Katowicach. — Konradowi Stasiowi, przodownikowi policji w Katowicach. — Tomaszowi Stankowi, posterunkowemu policji w Załężu. — Augustynowi Stolarzowi, posterunkowemu policji w Katowicach. — Alojzemu Świerczyńskiemu, przodownikowi policji w Katowicach. — Antoniemu Swobodzie, starszemu policji w Katowicach. — Janowi Sklorzowi, przodownikowi policji w Szopienicach. — Romanowi Szwedzie, posterunkowemu policji w Katowicach. — Pawłowi Wardasowi, przodownikowi policji w Katowicach. — Franciszkowi Wenclowi, urzędnikowi magistratu w Mysłowicach. — Pawłowi Wistubie, przodownikowi policji w Katowicach. — Robertowi Zającowi, posterunkowemu policji w Katowicach.

Z Królewskiej Huty.

Pawłowi Adamczykowi, registratorowi w dyrekcji policji. — Janowi Bandurze, posterunkowemu policji. — Janowi Bekieszowi, starszemu posterunkowemu policji. — Pawłowi Dudzie, posterunkowemu policji. — Teodorowi Gaborowi, starszemu przodownikowi policji. — Szczepanowi Gniełce, starszemu posterunkowemu policji. — Hasterokowi, starszemu przodownikowi policji. — Emanuelowi Hirszowi, posterunkowemu policji. — Alojzemu Jaskóle, posterunkowemu policji. — Józefowi Kocurowi, robotnikowi. — Piotrowi Kubiaczykowi, urzędnikowi prywatnemu. — Piotrowi Michalczykowi, kupcowi. — Adolfowi Nawratowi, górnikowi. — Wojciechowi Nowakowi, starszemu przodownikowi policji. — Jakóbowi Patalongowi, starszemu posterunkowemu policji. — Franciszkowi Potempie, starszemu przodownikowi policji. — Pawłowi Sklorzowi, posterunkowemu policji. — Edmundowi Smołce, sterszemu posterunkowemu policji. — Józefowi Stroce, restauratorowi. — Karolowi Szreterowi, przodownikowi policji. Robertowi Witkowi, przodownikowi policji. — Piotrowi Żimochowi, posterunkowemu policji. — Karolowi Zaczykowi, dozorcy maszyn.

Z powiatu świętochłowickiego.

Bronisławowi Barteczce, starszemu przodownikowi policji w Orzegowie. — Janowi Dajce, przodownikowi policji w Hajdukach Wielkich. — Pawłowi Figlusowi, przodownikowi policji w Piekarach Wielkich. — Franciszkowi Gajdzie, dzierżawcy kantyny kopalnianej, w Kolonji Karol Emanuel. — Janowi Grabiźnie, starszemu przodownikowi policji w Czarnym Lesie. — Leopoldowi Granicznemu, wojażerowi w Piekarach Wielkich. — Karolowi Kadłubkowi, górnikowi w Orzegowie. — Wincentemu Laszczakowi, woźnemu w Orzegowie. — Janowi Ludydze, posterunkowemu policji w Szarleju. — Wilhelmowi Michalikowi, restauratorowi w Świętochłowicach. — Teofilowi Orszulikowi, starszemu posterunkowemu policji w Hajdukach Wielkich. — Szczepanowi Palowskiemu, woźnemu w komisarjacie policji w Hajdukach Wielkich. — Pawłowi Parczykowi, starszemu posterunkowemu policji w Świętochłowicach. — Adolfowi Piątkowi, wojażerowi w Orzegowie. — Emanuelowi Politajowi, przodownikowi policji w Chropaczowie. — Karolowi Przewdzingowi, górnikowi w Łagiewnikach. — Piotrowi Siboniowi, hutnikowi w Hajdukach Wielkich. — Feliksowi Sierońskiemu, górnikowi w Świętochłowicach. — Józefowi Smykali, ślusarzowi w Świętochłowicach. — Pawłowi Tomczykowi, asystentowi biurowemu w Szarleju. — Józefowi Trzeji, górnikowi w Chropaczowie. — Bernardowi Wali, właścicielowi restauracji w Chebziu. — Maksymiljanowi Wozabowi, posterunkowemu policji w Łagiewnikach. — Ryszardowi Złotosiowi, górnikowi w Brzozowicach.

Z powiatu pszczyńskiego.

Janowi Brandysowi, rolnikowi w Pawłowicach. — Wilemowi Cebuli, nadgórnikowi w Łaziskach. — Franciszkowi Cofali, starszemu posterunkowemu policji w Pszczynie. — Franciszkowi Czerwikowi, kupcowi w Jedlinie. — Józefowi Garusowi, rolnikowi w Kryrach. — Franciszkowi Głuchowi, posterunkowemu policji w Orzeszu. — Henrykowi Góreckiemu, starszemu przodownikowi policji w Imielinie. — Janowi Grzesiczkowi, magazynierowi w Paniowach. — Henrykowi Janocie, restauratorowi w Tychach. — Franciszkowi Kasperczykowi, robotnikowi w Paprocanach. — Sylwestrowi Kirszniokowi, starszemu przodownikowi policji w Kostuchnie. — Ludwikowi Kłakusowi, górnikowi w Kostuchnie. — Franciszkowi Kozyrze, restauratorowi w Czułowie. — Teofilowi Krasoniowi, robotnikowi w Łaziskach Górnych. — Józefowi Malcharkowi, kupcowi w Kobiorze. — Walentemu Marcolowi, przodownikowi policji w Mikołowie. — Pawłowi Michalikowi, starszemu posterunkowemu policji w Pszczynie. — Rudolfowi Piprkowi, przodownikowi policji w Bieruniu Starym. — Ludwikowi Pisarkowi, praktykantowi kancelaryjnemu w Królówce. — Antoniemu Piwoniowi, starszemu posterunkowemu policji w Łaziskach Górnych. — Pawłowi Płachetce, starszemu posterunkowemu policji w Goczałkowicach. — Fryderykowi Reiszowi, kupcowi w Orzeszu. — Janowi Sikorze, posterunkowemu policji w Łaziskach Górnych. Pawłowi Sojce, górnikowi w Wartogłowcu. — Ludwikowi Stawowemu, przodownikowi policji w Orzeszu. — Leonowi Wowrze, rolnikowi w Warszowicach. — Janowi Zychoniowi I, górnikowi w Ochojcu.

Z powiatu rybnickiego.

Piotrowi Breguli, posterunkowemu policji w Jejkowicach. — Teofilowi Brzozie, rolnikowi w Książenicy. — Walentemu Burzywodzie, rolnikowi w Świerklanych. — Pawłowi Fickowi, górnikowi w Orzupowicach. — Janowi Frydrychowi, posterunkowemu policji w Gierałtowicach. — Andrzejowi Gawronowi, posterunkowemu policji w Pszowie. — Wilhelmowi Jordanowi, urzędnikowi starostwa w Rybniku. — Emanuelowi Klonowi w Knurowie. — Józefowi Leśniokowi, starszemu posterunkowemu policji w Wodzisławiu. — Józefowi Magierze, starszemu posterunkowemu w Rybniku. — Janowi Matuszczykowi, górnikowi w Gotartowicach. — Wnicentemu Motyce, starszemu przodownikowi policji w Czerwionce. — Henrykowi Myrcikowi, starszemu posterunkowemu policji w Rybniku. — Karolowi Oślizlokowi, starszemu posterunkowemu policji w Niedobczycach. — Pawłowi Pieczce starszemu przodownikowi policji w Knurowie. — Józefowi Podkowie, posterunkowemu policji w Rybniku. — Walentemu Ratajczakowi, restauratorowi w Rydułtowach. — Janowi Rybce, sekretarzowi gminnemu w Bełku. — Józefowi Siwczykowi, posterunkowemu policji w Rydułtowach. — Augustynowi Skrzypkowi, starszemu przodownikowi policji w Rybniku. — Ludwikowi Śliwce, przodownikowi policji w Rybniku. — Wincentemu Śmieji, starszemu przodownikowi policji w Rybniku. — Józefowi Stańkuszowi, starszemu posterunkowemu policji w Rybniku. — Robertowi Stronczkowi, posterunkowemu policji w Ligocie Rybnickiej. — Bolesławowi Wieczorkowi, urzędnikowi magistratu w Żorach. — Ignacemu Wieczorkowi, starszemu posterunkowemu policji w Rybniku.

Z powiatu tarnogórskiego.

Wiktorowi Buchalikowi, starszemu posterunkowemu policji w Świerklańcu. — Janowi Franielowi, posterunkowi policji w Tarnowicach Starych. — Karolowi Grajcarkowi, posterunkowemu policji w Miasteczku. — Edwardowi Hercogowi, posterunkowemu policji w Radzionkowie. — Klemensowi Kusiowi, starszemu posterunkowemu policji w Radzionkowie. — Teofilowi Mańce, starszemu posterunkowemu policji w Tarnowskich Górach. — Piotrowi Owczarkowi, posterunkowemu policji w Tarnowskich Górach. — Franciszkowi Palidze, starszemu przodownikowi policji w Tarnowicach Starych. — Franciszkowi Polokowi, robotnikowi w Chechle Starym. — Augustynowi Rodemu, przodownikowi policji w Reptach Starych. — Antoniemu Słocie, przodownikowi policji w Piekarach Rudnych. — Teodorowi Strzelczykowi, posterunkowemu policji w Piekarach Rudnych. — Władysławowi Szulgitowi, drogerzyście w Tarnowskich Górach. — Florjanowi Toborowi, sekretarzowi urzędu gminnego w Radzionkowie. — Ryszardowi Wolnemu, przodownikowi policji w Tarnowskich Górach. — Jakóbowi Zymle, starszemu posterunkowemu policji w Strzybnicy.

Z powiatu lublinieckiego.

Walentemu Gerlicowi, starszemu posterunkowemu policji w Koszęcinie. — Józefowi Gładyszowi, posterunkowemu policji. — Augustynowi Latuskowi, przodownikowi policji w Koszęcinie. — Piotrowi Latuskowi, starszemu przodownikowi w Lublińcu. — Alfonsowi Opiełce, rejestratorowi w starostwie w Lublińcu. — Janowi Pisulskiemu, starszemu posterunkowemu policji w Lisowie. — Pawłowi Ptokowi, starszemu przodownikowi policji w Koszęcinie. — Augustynowi Urbankowi, przodownikowi policji w Lublińcu.

Ze Śląska Opolskiego

Targi i jarmarki w grudniu 1928 r. na Śląsku Opolskim.

Baborów 3 grudnia (kramny, bydło, konie) — Bytom 11 grudnia (kramny, bydło, konie) — Biała (Zülz) 5 grudnia kramny, bydło, konie) — Cerkiew 11 grudnia (kramny) — Głogówek 10-go grudnia (kramny, bydło, konie) — Gorzów 6 grudnia (kramny, bydło, konie), — Kietrz 17-go grudnia (kramny) — Odmuchów 10 grudnia (kramny) — Racibórz 10 grudnia (kramny, bydło, konie) — Miasteczko 18 grudnia (kramny, bydło, konie) — Szurgoszcz 5 grudnia (kramny, świnie) — Toszek 3-go grudnia (bydło, konie) — Ujazd 4 grudnia (kramny, bydło, konie) — Strzelce 12 grudnia (bydło, konie) — Pyskowice 10 grudnia (bydło, konie).

*

Starszy radca rządowy Dahnel z prezydjum policji w Barmen-Elberfeld powołany został na stanowisko tymczasowego kierownika dyrekcji policji w Gliwicach. Należy się spodziewać, że po upływie pewnego czasokresu starszy radca Dahnel otrzymał nominację na prezydenta policji. Radca D. jest podobno socjalistą.

Z Bytomskiego.

W sprawie utraty jednego mandatu Posko-Katolickiej Partji Ludowej do rady miasta **Bytomia** donoszą jeszcze: Od niedzieli 17 listopada opowiadają sobie w Btyomiu na ucho i jawnie różne ciekawostki, dotyczące wyborów. Mianowicie stwierdzono: W końcowym okręgu szosy Szarlejskiej brakowało do oddanego protokółu z aktu wyborczego coś około 150 głosów. Jakich, — nie wiadomo. W każdym razie nie brakowało głosów centrowych. W trzech innych okręgach zaginęły gdzieś zaprotokółowane głosy nieważne. W okręgu pierwszym oddano protokół 17 listopada w nocy, ale głosy dopiero 19 listopada przed południem, więc dość było czasu do przemajstrowania głosów. Znowu w innym jakimś okręgu przewodniczący biura wyborczego powykładał karty głosowania z kopert, poukładał je na stosiku, ale przy czytaniu dziwnym sposobem były z rzędu same jedynki centrowe. Obecni w lokalu wyborczym dziwowali się temu cudownemu głosowaniu, tem więcej, że okręg ten nie jest bynajmniej wyłącznie centrowym, ale ma sporą liczbę socjalistów, komunistów i Polaków. Wobec takich cudów — nie dziw — że centrum może się chwalić takim wielkim przyrostem głosów.

*

W niedzielę 24 listopada odbyła się w **Bytomiu** uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół w północnej części miasta pod wezwaniem św. Barbary, patronki górników. Po modłach, odprawionych przez duchowieństwo, ks. proboszcz Niestrój od kościoła Najśw. Marji Panny wygłosił kazania okolicznościowe, nasamprzód po niemiecku, a następnie po polsku. Po odmówieniu pacierza po polsku i o niemiecku, odśpiewali księża litanję do Wszystkich Świętych po łacinie, poczem ks. prałat Świerk poświęcił kamień węgielny, który wmurowano w miejscu, gdzie stanie wielki ołtarz. Po zakończeniu uroczystości kościelnej duchowieństwo zaintonowało uroczyste Te Deum. — Kościół św. Barbary będzie największą świątynią w Bytomiu i snadno pomieści kilka tysięcy wiernych. Powstanie kosztem 650 tys. marek. Rząd pruski podarował z funduszu wschodniego (Ostfond) 180 tysięcy marek, zaciągnięto pożyczkę w wysokości 300 tysięcy marek, dyrekcja dóbr hrabiego Schaffgotscha podarowała 7 tysięcy marek. Kościół zostanie wykończony do końca przyszłego roku.

*

Pisaliśmy przed kilku dniami o aresztowaniu jednego z rabusiów, którzy dokonali kilku śmiałych napadów rabunkowych w Bytomiu i okolicy, mianowicie Emanuela Polczyka. Obecnie policja kryminalna w Brunświku (Braunschweig) donosi, że ujęła także przy napadzie na kasę oszczędności trzech dalszych bandytów, mianowicie Bernarda Polczyka, Alfonsa Wolnego i niejakiego Banischa.

Z Zabrskiego.

W **Biskupicach** zdarzył sie nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 19-letni bezrobotny Wilhelm Mrozek. Przy przekraczaniu ulicy Mrozek został pochwycony przez samochód. Koła przeszły mu przez głowę. Śmierć nastąpiła na miejscu. Według zeznania świadków winę ponosi szofer.

Miasto **Zabrze** liczyło w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym 2919 bezrobotnych. Kopalnie nie przyjmują nowych robotników, huty zaś zwalniają nawet starsze siły robocze.

Z Gliwickiego.

Liczba mieszkańców w **Gliwicach** wynosiła z początkiem listopada 108.036 dusz.

*

Niejaki Józef M. z ulicy Hegenscheidta w **Gliwicach**, zbierając liście na ulicy Przemysłowej, upadł nagle na ziemię i już więcej nie powstał. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Z Raciborskiego.

W sobotę po południu wydarzył się w **Pawłowie** wypadek samochodowy, którego ofiarą padła 9-letnia córka chałupnika Rybki. Nieszczęśliwa dostała się pod koła samochodu i została ciężko okaleczona. W kilka chwil po wypadku zmarła. Przyczyny dotychczas nie stwierdzono.

*

W związku z jakimś pochodem przyszło w lokalu Braustübel przy ul. Browarowej w **Raciborzu** do bójki między socjalistami nacjonalistycznymi, a komunistami. Urządzenie lokalu zostało doszczętnie zniszczone, dwie osoby poważnie zranione. Przywołana policja zaprowadziła spokój. Kilku awanturników aresztowano.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Wspomnienie pośmiertne!

Dnia 23 listopada br. zmarł 2 ławnik

s. p.

Franciszek Franielczyk

przeżywszy lat 62.

W Zmarłym tracimy sumiennego i pilnego współpracownika, który przez szereg lat wiernie spełniał swoje obowiązki w interesie gminy.

Brzozowice, 25 listopada 1929 r.

Urząd gminny.

Krupa.